KURJER WARSZAWSK

Środa. 25 Kwietnia / 7 Maja. Rok 1856. № 119. Jutro, Śgo Stanisława Bisk
Uroczystość, Kurjer nie wyj

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śgo Stanisława Biskupa. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Radca Tajny *Eliaszewicz*, Dyrektor Kancelarji Namiestnika J. C. K. MOŚCI w Królestwie Polskiem, powołany został do zasiadania w Departamentach Warsza: Senatu Rządzącego, z pozostaniem przy innych obowiązkach.

Rzeczywisty Radca Stanu *Le-Brun*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego, posunięty został do rangi Radcy Tajnego.

Przez Dyplomy Cesarskie, z d. 19go Marca, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śgo Włodzimierza kl: 2giej z *mieczami*, Naczelnik Artylerji Oddzielnego Korpusu Kaukazkiego, Jenerał-Lejtnant *Brimmer;* oraz Stej Anny kl: 1szej z *mieczami*, zostający przy Oddzielnym Korpusie Kaukazkim, Jenerał-Major *Broniewski* 3.

(Dalszy ciąg Ukazu Najwyższego *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.)* Otrzymali PP. Antoni *Wrotnowski*, b. Radny Policyjny przy Magistracie m. Radomia, rs. 356 k. 25. Marjanna z Kolendowskich *Zaborska*, wdowa po Burmistrzu m. Przybyszewa, rs. 63. Faustyna z Stokowskich *Sobolewska*, wdowa po Kanceliście biura Naczelnika Ptu Sieradz:, i ich dzieci, rs. 37 k. 50, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci. Józef *Czernicki*, b. Leśniczy lasów miejskich Olkuskich, rs. 135. Franciszka z Łukaszewskich *Drągowska*, wdowa po Plombiarzu przy Rządzie Gub: Warszaws:, i ich dzieci, rs. 168 k. 75, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci. Juljanna z Pawłowskich *Smolińska*, wdowa po Podmajstrzym przy moście na rzece Wiśle pod Warszawą, rs. 22 k. 50. Krzysztof *Ejchhorst*, b. Kassjer-Ławnik przy Magistracie m. Pyzdr, rs. 135. Aug: *Kleczeński*, b. Inspektor Policji przy Magistracie m. Siedlec, rs. 168 k. 75. Emilja z Dąbkowskich *Ponomarew*, wdowa po Assesorze Kolleg:, p. o. Naczelnika Ptu Kalwaryjskiego, i ich dzieci, rs. 262 k. 50, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci. Antonina z Skorupskich *Korycka*, wdowa po Dozorcy, i ich dzieci, rs. 35 kop. 62, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci. Michalina z Żeromskich *Pascal*, wdowa po Radcy Dworu, Naczelniku Ptu Stopnickiego, i ich córka, rs. 125, to jest dla wdowy rs. 93 k. 75, dla córki zaś rs. 31 k. 25. Elżbieta z Ołajów *Turzańska*, wdowa po Konduktorze, i ich córki, rs. 37 k. 50, to jest dla wdowy rs. 22 k. 50, dla córek zaś rs. 15. Jadwiga z Flaszyńskich *Kornatowska*, wdowa po Wachterze Kom: R. S. W. i D., rs. 37 k. 50. Polikarp *Asiejew*, b. Wachter Biura Kom: R. S. W. i D., do pensji rs. 97 k. 14, wyznaczonej ze Skarbu Cesarstwa, rs. 37 k. 86, nadanej Ukazem Najwyższym z d. 21 Wrześ: (3 Paźdz:) 1848 roku, dodatek rs. 15. Balbina-Kazimiera z Kwasieborskich *Mejsztowicz*, wdowa po Sekretarzu Guber:, Tłómaczu pism Rossyjskich przy Rządzie Gub: Płockim, i ich syn, rs. 60, to jest dla wdowy rs. 45, dla syna zaś rs. 15. (D. c. n.)

Rząd Gubernjalny Warszawski. Podaje niniejszem do wiadomości intersowanych osób, że jarmark na wełnę w m. *Kaliszu*, w terminie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 26 Marca (7 Kwiet:) 1852 r. oznaczonym, to jest d. 19/31 Maja r. b. rozpocznie się i trwać będzie przez dni 3 po sobie idące; niemniej że na 3 dni przed rozpoczęciem onegoż, wagi do ważenia i pomosty do składania wełny na zwykłym placu targowym będą urządzone, i że w tym samym terminie, deputacja jarmarczna czynność swą rozpocznie, i starać się będzie, przybywającym na tenże jarmark w celu kupna lub sprzedaży wełny, czynić wszelkie możliwe ułatwienia pod względem przewagi i składu wełny, oraz że każdy przywożący wełnę na jarmark obowiązany będzie przed złożeniem onej na placu targowym, dopełnić przewagę tejże na urządzonej do tego wadze za opłatą po k. 2 od każdego puda.— Gubernator Cywilny, Radca Tajny J. *Łaszczyński.* Naczel: Kanc: B. *Halpert.*

JW. Hrabia Wincenty Ordynat *Krasiński*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Członek Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa, powrócił z *Opinogóry.*

Przyjechali do *Warszawy*: JW. Małżonka Jenerała-Lejtnanta Katarzyna *Murawiew* z *Petersburga*, i JW. Jenerał-Major *Sewastianow*, Naczelnik Wojenny Gubernji *Augustowskiej* z *Suwałk.*

P. *Desmaisieres*, Poseł Króla Jmci *Belgijskiego*, przy Dworze Cesarsko-*Brezylijskim*, udał się w dalszą drogę z *Warszawy* do *Bruxelli.*

Dzień 17 z. m. będzie pamiętnym w kronice m. *Wilna*, w dniu tym bowiem nastąpiło publiczne otwarcie Muzeum Starożytności, przez Hr: Eustachego *Tyszkiewicza*, w gmachu po-uniwersyteckim założonego. Uroczystość ta odbyła się w dawnej sali posiedzeń Uniwersyteckich (Aulum) w obecności JW. Wileńskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-Lejtnanta *Nazimowa*, przy licznie zebranych znakomitościach m. *Wilna*, tak Duchownych i Urzędników Władz wszystkich, jako też Obywateli i Rzemieślników, reprezentowanych przez cechy swoje. O godzinie kwadrans na 1szą, Hr: Eustachy *Tyszkiewicz* po przybyciu JJWW. Metropolity i Gubernatora, zagaił posiedzenie odpowiednią mową. Pan *Kirkor* Sekretarz Stowarzyszenia, odczytał rozprawę o początku i wzroście Muzeum, a P. *Kukolnik*, Członek Towarzystwa, w wymownie napisanej rozprawie, wykazał dobrodziejstwa z założenia Muzeum pochodzące, i wpływ onego na historję Narodu *Litewskiego;* poczem odegrała Hymn narodowy Orkiestra teatru *Wileńskiego*, i rozdano wiersz Ludwika *Kondratowicza* na pamiątkę uroczystości napisany.

W d. 31 Marca (12 Kwiet:) lody na rzece *Dźwinie* pod *Rygą*, puściły.

Pojutrze i w Sobotę ciągnienie 4ej klassy, 87ej *loterji klassycznej.*

...istrat Miasta Warszawy wydał niżej wymienio... ...obom konsensa, na prowadzenie w m. *Warsza...* ...bryk i professji, a mianowicie PP. Mozesowi-Da... ...i *Cohn*, pod Nr 2239, konsens na fabrykę bicia ... srebra i innych metali, oraz proszku brązowego; ...juszowi *Nathusius*, pod Nr 193, i Krystjanowi *Müller*, pod Nr 1575, na profesję kapeluszniczą; Dawidowi *Bauhertz* pod Nr 2214*a*, na professję rękawiczniczą; Karołowi *Asman* pod Nr 144 w *Pradze*, na professję grzebieniarską; Marcinowi *Herman*, pod Nr 2687, na professję krawiecką; Lewkowi *Ginzel*, pod Nr 2205, na professję szewcką.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Z aresztu *Łomżyńskiego* przez wyłamanie ściany, w dniu 26tym Października (7 Listopada) r. z., o godzinie 10½ przed północą, zbiegło 5 aresztantów: Wiktor *Budnik*, Józef *Malinkiewicz*, Andrzej *Baltaziak*, Ptak *Smukozelkowicz* i Alexander *Pruszyński*. PP. Właściciele i Rządzcy domów zwrócą uwagę na powyższych przestępców i w razie gdyby który w ich possesjach ukrywał się, najbliższej Władzy Policyjnej dostawić ich niezaniedbają.

Wczoraj na publicznem posiedzeniu, Bank Polski zdawał sprawę z działań i czynności swoich w roku 1855, który był rokiem dwudziestym ósmym istnienia tej Instytucji. Oto główniejsze cyfry działań Banku w tym rocznym okresie:

W r. z. Bank Polski spłacił długu krajowego: Dowodów Kom: Centr: Likw: za rs. 31 k. 50; Obligacji Udziałowych za rs. 35,925 kop: 15; Obligów Skarbowych 5 0/0 za rs. 183 kop: 75; Obligów Skarbowych 4 0/0 za rsr. 1,255,900 kop: 75; Obligacji Cząstkowych, za rs. 1,189,617. (Z Certyfikatów, na które część Obligacji Cząstkowych została skonwertowaną, znajdowało się z końcem r. 1855 w obiegu: lit: A. sztuk 53,272, lit: B. sztuk 53,272, a z tych ostatnich, 10,943 sztuk opatrzonych talonami i kuponami). Uposażenie Banku pozostało niezmienne, to jest rs. 8,000,000. Cyfra depozytów opieczętowanych i nieopieczętowanych, w ciągu r. 1855 znajdujących się w Banku, łącznie z pozostałością r. 1854, wynosiła rs. 41,515,607 k. 62; summy depozytowe rs. 7,903,351 kop: 31; kapitały Instytutowe, rs. 6,517,327 kop: 93 2/4; kapitały prywatne, rsr. 2,989,580 kop: 6 1/4; summy przekazowe, rs. 8,512,422 kop: 60 2/4. Z końcem r. 1855, było w obiegu: biletów kassowych za rs. 13,691,075; bankowych za rs. 9,986,328 kop: 25; czyli razem za 10 miljonów rs., to jest za summę odpowiednią wysokości uposażenia Banku i zabezpieczenia rs. 2,250,000 w Obligach Skarbowych 4 0/0, złożonych do depozytu Kommissji Umorzenia Długu Krajowego, w moc Najwyższego Ukazu. Wymiana biletów bankowych na srebro, dochodziła w r. z., w przecięciu dziennie rs. 4,500. Biletów zużytych wycofano w r. z. za rs. 1,836,894, które Kommissji Umorzenia, w zamian za nowe, do zniszczenia oddane zostały. Obroty Banku w r. 1855, wynosiły łącznie z pozostałością z r. 1854: w skupowaniu wexli i papierów publicznych, rs. 5,574,263 kop: 21 2/4; w nabywaniu i zbywaniu wexli, rs. 2,597,033 kop: 96; w nabywaniu i zbywaniu papierów Rządowych, rs. 10,732,591 kop: 57; w pożyczkach i zaliczeniach, rs. 34,792,113 kop: 41 2/4; w przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych, rs. 6,736,786 kop: 33 3/4. Ruch monet w Kassie wynosił rs. 27,152,432 kop: 8 1/4. Pożyczka miastu *Warszawie* udzielona, wynosiła z końcem r. 1855 rs. 1,835,857 kop: 41. Pożyczki udzielone na dobra Ziemskie, wynosiły z końcem r. z. na 219 dobrach, rs. 1,744,621 kop: 9 1/4. Papiernia w *Jeziornie* wyrobiła w r. z. papieru za rs. 117,456 kop: 42 2/4; sprzedano papieru za rs. 107,467 kop: 21 2/4. W magazynie w *Włocławku* było zboża prywatnych, czetwerti 606. W składach *Warszawskich* było wełny pudów 43,332. 4; cukru pudów 79,775. 9; innych towarów pudów 5,416. 8. Zaliczenia na zastawy tych produktów wynosiły rs. 316,089 kop: 56 2/3. Warzelnia w *Ciechocinku* uprodukowała soli pudów 320,000. Fabryka wyrobów lnianych w *Żyrardowie*, uprzędła przędzy motów 30,747; utkała płótna kóp 2,004, innych wyrobów odstaw 401, wartości rs. 21,872 kop: 29. Wyblichowano płótna kóp 9,460 i innych wyrobów odstaw 555. Wyapretowano płótna kóp 8,524 i innych wyrobów odstaw 1,967, wartości rub: sr: 109,094 kop: 71. Fabryka żelaza w *Ostrowcu* uprodukowała żelaza surowego pudów 61,397 f. 20; walcowanego i kutego pudów 59,459 f. 6. Zakłady Młyna Parowego, wymliły mąki pszennej i żytnej pud: 214,525 f. 19, wartości rs. 368,922 kop: 49; razówki pudów 15,063 f. 3. Olearnia wyrobiła oleju i makuch za rs. 75,650 kop: 34, a tartak z fornicrnią wytarł drzewa i fornierów za rs. 23,240 kop: 10 2/4. Zyski Banku w r. 1855 wynoszą rs. 480,519 kop: 11 3/4.

Dnia 30 z. m., odbyły się w *Suwałkach* wybory Urzędników do Towarzystwa Kredytowego Gub: *Augustowskiej*. Licznie zebrani Obywatele, odbyli posiedzenie w gmachu Dyrekcji. JW. Gubernator *Tykel* zagaił to posiedzenie i przyjął przysięgę. Prezes obrad, P. Zenon *Giejsztor*, zaprosił na Assesorów: P. Michała *Borewicza*, Hr: Henryka *Starzeńskiego*, i na Sekretarza P. Józefa *Ablamowicza*. Następnie Prezes Dyrekcji Szczegółowej, P. Wojciech *Sobolewski*, przedstawił w mowie mianej do wspól-Obywateli błogie skutki Instytucji, ważność wyborów i obowiązki wybranych, jakie na siebie przyjmują. Po czem przystąpiono do wotowania. Większością głosów wybrani zostali na Radców: do Komitetu: Hr: Kaz: *Starzeński*, Zenon *Giejsztor*. Do Dyrekcji Głównej: Alex: *Gutt*, Symfor: *Drewnowski*. Do Dyrekcji Szczegółowej: Ign: *Komar*, Zach: *Kryczyński*, Michał *Lubowicki*, Karol *Muszyński*, Alex: *Ulan*, Stan: *Wierzbicki*. Wybrani zostali na przyszłe obrady: Prezesem: Wiktor *Gawroński*, Wice-Prezesem Zygmunt *Gawroński*. Wieczór dnia tego miło i pożytecznie zeszedł u Prezesa Obrad, Pana Zenona *Giejsztor*, w chwilowo zajętym lokalu w hotelu *Rzymskim*, gdzie zaproszeni: Gubernator, Naczelnik Wojenny, wielu Urzędników i przybyłych Obywateli, z całą uprzejmością podejmowani, mieli sposobność razem rozbierać ważne kwestje mogące wpłynąć na podniesienie przemysłu handlu i rolnictwa całej tej prowincji, która z samego położenia jeograficznego, znacznie oddalona od stolicy, rozciągnięta na 40to-milowej długości między granicą *Pruską* a Zachodniemi Gubernjami Cesarstwa, nie ma tych silnych środków wpływających na podniesienie dobrego bytu mieszkańców, jak inne okolice naszego kraju. Piękne zasoby tej Gubernji, za staraniem i pod opieką Rządu rozwijać się mogą, ale poznanie potrzeb, nie może być tylko wynikiem głosu ogólnego, który podczas zebrania Obywateli z wszystkich Powiatów, objawionym być może. Dnia następnego, świetny obiad u Prezesa Dyrekcji Szczegółowej P. Wojciecha *Sobolewskiego*, zjednoczył licznych Gości, gdzie na podziękowanie za życzliwość i dobre chęci, uczczono toastem Gubernatorstwo.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy *Krak:-Przed:*, w prost Kolumny *Zygmunta*, Nr 457, otrzymała następujące dzieła: T. *Narbut*: *Pomniejsze pisma historyczne szczególnie do historji Litwy odnoszące się*, z 10 rycinami, rs. 3; *Nauka teoryczno-praktyczna Sztuki Malarza, Pozłacarza* i *Lakiernika*, dzieło użyteczne artystom i amatorom, chcącym się zajmować malowaniem, pozłacaniem i lakierowaniem, ułożone p. J. P. *Watena*, przełożył z *francuzkiego*, W. *Siekierzyński*, rs. 1 kop. 20; Wł: *Syrokomla*: *Dzieje Literatury w Polsce, od pierwiastkowych do naszych czasów*, 2 t. rs. 6; *Sło-*

wnik francuzko-polski i polsko-francuzki, nowe wydanie, 4 tomy, rs. 6.

Dnia 14go z. m., odbyła się w *Porta-Salaro*, w miejscu zwanem *Castel-Jubileo*, doroczna uroczystość wszystkich znajdujących się w *Rzymie* Artystów, znana pod nazwiskiem *Charvara*. Jest to wycieczka za miasto, rodzaj majówki, do której należący, przybrani w kostiumy różnych narodów, odbywają w miejscu na to wyznaczonem, gonitwy i igrzyska. Od godziny 8mej rano za rzeczoną bramą miasta zaczęto się szykować w oddziały na koniach, osłach, pieszo i w powozach. Kiedy wszystkie orszaki stanęły w porządku, ukazał się zdala wóz zaprzężony w 4ry woły przybrane w wieńce, na którym w świetnym ubiorze jechał Prezydent zabawy (Pan *Haag*, znany Aquarelista *niemiecki*). Odgłos trąb, bębnów, jako też wystrzały z moździerzy powitały przybywającego, który zagaił uroczystość mową w języku niemieckim, na którą znowu odpowiedział chór z dobranych głosów złożony. Potem całe grono w porządku oddziałów z rozwiniętemi chorągwiami udało się do *Castel-Jubileo* i zaczęły się gonitwy konne i piesze, po których znowu nastąpił *karusel*. W tem ostatniem igrzysku zależącym na tem, ażeby na rozpędzonym koniu schwycić pierścień, zwyciężyła wszystkich śmiała amazonka (Panna *Horsemer*, Artystka Rzeźbiarka), i z rąk Prezydenta, wśród grzmotu oklasków tłumu, stosowną otrzymała nagrodę. Niepodobna nam wyliczyć wszystkich pięknych kostiumów, które tam widzieliśmy, najświetniejsze jednak były następujące: *Kromwell* (P. Robert *Brandt* Art: Niem:), który zarazem dowodził kawalerją); Mandaryn *Chiński*, (P. *Vanutelli*, Art: Włos:); Muszkieter z czasów *Ludwika XV* (P. *Carique*, Art: Ang:); *Murzyn* (P. *Dovicelli*); *Tatar* (P. *Tymaszewski*); *Beduin* (P. *Ritchel*, Art: Niem:); Dziki człowiek ze środkowej *Ameryki* (P. *Weigt*, Art: Amery:); Dowodzący piechotą, (P. *Otto Brandt*, Art: Niem:). Nadto, widziano tam jeszcze mnóstwo *Turków*, *Beduinów*, *Żokejów*, *Szatanów*, jako też kostiumów różnych prowincji *Włoskich*. Z komicznych kostiumów odznaczały się: *Piekarz*, *Rzeźnik* i *Pocztyljon*, którego każdy but ważył najmniej sto funtow. Gdy się skończyły igrzyska, gdy jeszcze kilka mów przy ciągłych wystrzałach z moździerzy wyrzeczono, całe grono zasiadło pod przygotowanym namiotem i posiliło się wspólnem śniadaniem, a przy dźwięku muzyki wzniesiono toasty, ażeby sztuki piękne rozkrzewiając się coraz bardziej, zespoliły się z temi, którzy im całe życie pracę niosą w ofierze. Mnóstwo osób przybyło z *Rzymu* uczestniczyć w tej uroczystości, i gdyby nie wiatr *sirocco*, który podnosząc tumany kurzu, zrywał częstokroć sztandary zatknięte w około na skałach, niczby nie brakowało do uprzyjemnienia tego wesołego i przyjacielskiego obchodu.

Do fabrykacji *cegieł*, często glina bywa nie dosyć doskonale wygnieciona i wyczyszczona. Choć w używaniu są rozmaite sposoby do tejże roboty, lecz istotnie braknie jeszcze prostej, niekosztownej i takiej maszynerji, która wszędzie z łatwością przez samych wieśniaków i prędko może zostać przyrządzona. Taką więc maszynerję wynalazł technik, P. August *Chartron*, mieszkający w *Dolinie Szwajcarskiej*, i udziela na żądanie rysunki z opisem, za stosownem wynagrodzeniem, zaś bezpłatnie udziela takowe rysunki wszelkim osobom, które używają machin do wyrabiania cegieł jego własnego wynalazku, to jest: machin wydających w okamgnieniu *pięćdziesiąt* sztuk cegieł, już na ziemię, gotowych do suszenia, postawionych, jak o tym w *Kurjerze* w r. 1854, Nr 137 doniesiono; machina ta, o czem równie wspominaliśmy, w fabryce P. Rud: *Steinkellera*, (który obecnie żadnych interesów co do tego wynalazku, więcej nie prowadzi) obejrzaną i w przytomności znawców wyprobowaną została.

W dniu 12 z. m., w miasteczku *Izbicy*, w Pcie *Włocławskim*, Gub: *Warszawskiej* położonem, zebrani amatorowie, odegrali na dochód miejscowego Szpitala drammę; przedsięwzięcie było ciężkie, bo niektóre role, a szczególniej *Emilji*, były bardzo trudne, jednak mimo to, usiłowania i poświęcenie się w wykonaniu, przewyższyły wybór sztuki. Ale za to *Icyk zapieczętowany*, licznie zebraną Publiczność, swoją zręczną grą zadowolił. Miejscowy Proboszcz, W. X. *Owsiński*, Kanonik, i tameczny Burmistrz W. *Sławiński*, pierwsi podali chwalebną myśl do przyjścia w pomoc cierpiącej ludzkości, i od niechcenia powzięty zamiar, w rzeczywistość przeszedł, a w okolicy licznie osiedli Obywatele, w zabawie niewinnej a pożytecznej, znaleźli sposobność do przyłożenia się do dobrego celu, do czego zawsze i zwykle pochopni, dają dowody swej szczodrobliwości. Podobna zabawa ma się powtórzyć na korzyść biednych, i spodziewać się należy, że poświęcenie się Amatorów przy materjalnej pomocy Dziedzica, pożądanym skutkiem uwieńczonem będzie.

Kiedyśmy donieśli o nowo wynalezionym i bardzo skutecznym sposobie Pani *P*., zamieszkałej pod Nr 29, wprost Zamku na 2m piętrze, co do porastania włosów na głowach łysych, doszła nas wiadomość o powątpiewaniu o tem; dla tego też pospieszamy z ogłoszeniem oryginalnego listu jednego z Czytelników naszych, który zdaje się najlepiej przekona o rzeczywistości słów naszych, co do wzmiankowanego wynalazku:— *Panie Redaktorze!* Doznawszy prawdziwego skutku z nowo-wynalezionego balsamu od porastania włosów przez Panią *P*. leczącą także skutecznie i na *piegi*, mogę każdemu okazać dowody tego na własnej mej głowie, i rekomendować tyle pożyteczny wynalazek. Ktoby zaś chciał przekonać się o prawdzie tego podania, może mnie zastać do godz: 10 z rana, w domu Nr 28 przy ulicy *Piwnej* na 1m piętrze. *S. R.*, mieszkaniec m. *Warszawy*.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od P. F. rs. 1, i od J. W. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od M. C. kop: 30 na Dom Schronienia Śgo WINCENTEGO *à Paulo*.— Od *Pelagji* rs. 1 dla wdowy *Krasuskiej* z 4rgiem dzieci przy ulicy *Mularskiej* Nro 2712, i rs. 1, dla *Szydłowskiej*, matki bliźniąt przy ulicy *Bugaj* Nro 2597. — Od J. M. rs. 1 dla wdowy *Sulikowskiej*, rs. 1 dla *Zach:*, rs. 1 dla wdowy *Baryckiej*, rs. 1 dla chorego starca *Tokarskiego*, i rs. 1 dla *Szydłowskiej* matki bliźniąt.— Od E. L. kop: 45, dla wdowy *Miedzianowskiej* przy ulicy *Sto-Jańskiej* pod Nr 11.— Zapłacone w d. 1 b. m. przez P. L. P. kop: 50, po rozebraniu przez tegoż gry w *preferansa*, a to z powodu jakoby umyślnej nieuwagi, dopuszczonej dla ochrony ćwikującego od wpadnięcia ze szkodą tegoż P. L. P., złożono w Redakcji *Kurjera* dla ociemniałego J. *Zadęckiego*. *M. R.*

(*)

Pojutrze o godz: w pół do 11tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Maryi *Prendowskiej*, zmarłej w 15tej wiośnie życia w *Jette St. Pierre* pod *Bruxellą*. Niepocieszona po tej stracie Matka i Brat, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na toż Nabożeństwo.

Pojutrze, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana-Gustawa *Poussin*, odbędzie się o godzinie 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Dnia 9go b. m., w Kościele Śgo Krzyża o godzinie w pół do 10tej rano, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Leontyny z Hrabiów Czackich *Ledóchowskiej;* na które, zaprasza się Krewnych i Znajomych.

Otrzymaliśmy tu smutną wiadomość z *Włoch*, iż dnia 13go Kwietnia, bawiąca tamże dla poratowania zdrowia, Emilja z Kölchenów *de Schütz*, w samej wiośnie życia swego, bo zaledwie 25 lat wieku licząca, rozstała się z tym światem, na rękach męża swego, pozostawiając go wraz z dwojgiem dziatek w nieutulonym żalu. Przedwczesny ten skon ś. p. *Emilji*, oprócz rodziny Jej i dwóch Braci, napełnił smutkiem serce jej Przyjaciół i Znajomych, tembardziej, gdy ta krótka a tak piękna jej pielgrzymka na ziemi, nacechowana była wszystkiemi Chrześcjańskiemi cnotami.

Wczoraj liczne grono Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Jana-Kantego *Stańskiego*, Radcy Honorowego, Naczelnika Stołu w Biurze Zarządu Okr: N. W:. Cichy, skromny, a przytem pełen zasługi żywot tego prawdziwie uczciwego Człowieka, szczery żal tych, którzy w bliższych zostawali z nim stosunkach, przekonywają wymownie, że aby czynić dobrze i zjednać sobie serca ludzkie, nie potrzeba ani wysokich stanowisk, ani dostojeństw, ani znakomitej fortuny, że w najmniejszem kółku, przy najskromniejszych nawet środkach, byle towarzyszyła im dobra chęć i czyste serce, można działać, a działać z pożytkiem i godnie wywiązać się z włożonych na siebie obowiązków Człowieka. Dowiódł tego swem życiem ś. p. *Stański*. Gotów zawsze na przysługi Kolegów, był czynną, a może i jedyną podporą licznej Rodziny, cierpiąc sam, pojmował cierpienia innych, i skrzętnie pospieszał je koić; nigdy żadna skarga, żadne zawistne narzekanie, żadna myśl egoistyczna, nie wyszły z ust jego i nie zmazały tej dobrej duszy. Ś. p. *Stański*, urodził się dnia 31 Października 1801 r. w Cyrkule *Sanockim* w *Galicji Austrjackiej*. Ukończywszy nauki w Gim: *Tarnowskiem*, początkowo poświęcił się tamże służbie Rządowej; następnie po przybyciu do Królestwa Polskiego, wszedł do Biur ówczasowej Komissji R. S. W. i O.; a z utworzeniem się w r. 1840 Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, przeznaczony do tej Władzy w charakterze Rachmistrza, usilną, gorliwą i pożyteczną pracą, w nagrodę której pozyskał tytuł Radcy Honorowego i Znak nieskazitelnej służby, doszedł do stopnia Naczelnika Stołu.— Przez śmierć ś. p. *Stańskiego*, osierocona liczna Rodzina straciła w nim prawdziwego Ojca i Opiekuna; Koledzy, którzy go na swych ramionach zanieśli do grobu, Przyjaciela szczerze ich kochającego i od nich kochanego; a towarzystwo, zacnego, dobrego Człowieka. Spokój Jego duszy.

Umiejętność w każdym prawie przedmiocie, pomocy potrzebuje, mając takową pod ręką, rzecz jak należy wykończa. Niewątpiemy ani na chwilę, że Panie Gospodynie nasze posiadają liczne sposoby przyrządzania smacznie różnych dań na stół, jednakże każde pojawienie się nowej xiążki kucharskiej, dobrze zostaje przyjęte i w krótkim czasie z handlu wyczerpane bywa. Miło nam zatem zawiadomić szano: Niewiasty, Gospodynie *Polskie*, że niedawno nakładem S. H. *Merzbacha*, wyszła xiążka obszerna p. t. *Kucharz Polski jaki być powinien*, czyli *xiążka podręczna* dla Ekonomiczno-troskliwych Gospodyń, przez Broni: *B.........ską*. Sam wstęp dzieła tego daje rękojmię o dobrze obrobionym przedmiocie, i dlatego mały wyjątek z niego zamieścić tutaj widzimy potrzebę. »Kiedy ojcowie, mężowie, bracia nasi zbierają wawrzyny na polu sławy, na wysokich urzędach i mównicy; albo też przy skromnym stoliku z piórem w ręku, nad cząstką ziemi i przy warsztacie, pracują na kęs chleba, my kobiety, siostry, córki i żony, pozostałe w cichej zagrodzie, myślemy o ich trudach i znojach, czemby ich pokrzepić i nadwątlone siły poratować można, bo Pan Wszechmocny stwarzając kobietę, dał jej serce tkliwe, a nadto obrał ją jakby za szafarkę skarbów przyrody. Od matki bierze niemowlę utrzymanie życia, do matki spieszy dziecię po kruszynę chleba; od matki kobiety, w lata idący człowiek przyzwyczaja się żądać posiłku, to i któżby mu lepiej dogodzić potrafił? to rzecz naturalna, tak zgodna z uczuciami serca! Czas nie przynosi zmiany w późnej starości; od babuni albo cioci, jeszcze wnuki i siostrzeńce, najpożądańszych wyglądają przysmaczków. Wolą przeto BOGA i prawem natury, kobieta stała się karmicielką utrzymującą harmonję stworzenia; patrzmy na nią w jej domowem zaciszu, w jej państwie i królowaniu, jak pełni powołanie swoje; baczna, pilna, pamiętna w każdym dniu i porze roku, sposobi jednodzienne i długotrwałe zapasy; niemasz drzewka, roślinki, rzeczy stworzonej, którąby jej do dani obowiązaną nie była, z wszystkiego pożytek bierze. Takim Kobietom, Paniom domu, niesiemy w ofierze pracę naszą, ku wygodzie i ułatwieniu w myślach. Jest w niej więcej jak tysiąc najlepszych przepisów kucharskich, cukierniczych, piekarskich i gospodarskich.” Przejrzawszy tę xiążkę po szczególe, powzięliśmy przekonanie, że miłe przyjęcie i pochwałę znajdzie, oprócz bowiem wartości wewnętrznej i zewnętrzność piękną przedstawia. Druk czysty i czytelny, papier w dobrym gatunku. Cena umiarkowana, bo rs. 1 k. 80, (zł. 12).

W hodowli jedwabniczej, w Warszawie przy ulicy *Waliców* pod Nr 1109, u P. Alexandra *Wołowskiego*, w dniach 2 i 3 Maja r. b. a zatem zbyt wcześnie, z przeszło-rocznego wychowu pochodzących jajek, rozpoczął się wyląg gąsienic. Gdy zaledwie młode morwowe drzewka listki dopiero puszczają, a starych drzew pączki jeszcze nieotwierają się, przeto w r. b. podobnie jak w latach poprzednich, do dalszego hodowania, robaczki albo raczej *liszki jedwabnicze bezpłatnie* rozdawane będą, *mianowicie dla Osób*, posiadających piśmienny dowód z jakich ogrodów liść morwowy mogą pozyskiwać. Do odleglejszych zaś okolic w kraju zamówione

i przechowane do obecnego czasu z papierami jajka, są jeszcze starannie od wylęgu ochraniane, po które Właściciele Ziemscy, Mieszkańcy miast i Posiadacze plantacji drzew morwowych, spiesznie raczą się zgłaszać przez osoby do odbioru upoważnione.

Wczoraj wyjechał za granicę P. *Kraciński*, właściciel zakładu *fryzjerskiego* na *Nowym-Świecie*, a to celem zaopatrzenia magazynu swego w najświeższe kosmetyczne zasoby.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*

Nakładem składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wydane zostały *Kontredanse* z motywów operki *Lalka Norymbergska*, ułożone na fortepjan, przez Emila *Biskupskiego*, grywane w Teatrze *Rozmaitości.* Cena exemplarza kop: 30.

Aktorowie w *Płocku* przebywający, o których w Nrze 112 *Kurjera*, pisaliśmy w dniu 27 Kwietnia r. b., dali ostatnie przedstawienie, to jest 110te od czasu przybycia do tego miasta. Grano (na dochód P. *Wojaszkiewicza*) *Tajemnicę żony.*

Jutro w *Kaskadzie*, jeżeli pogoda posłuży, od godziny 5tej z rana grać będzie orkiestra z dobranych Artystów. Przytem dostanie wszelkich nowalji, to jest: kurcząt, raków i szparagów.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dram: *Mauprat*, Panna *Palińska* 3-kroć, PP. *Królikowski* 2-kroć, *Komorowski* 5-kroć, i *Bodurkiewicz* 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 25; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 85, wartość kuponu kop: 40; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, dają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: 22¹/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 98 k. 17; z r. 1855, żądają rs. 98 k. 42, kupon k. 33¹/₃.

ANGLJA. *Londyn, 1go Maja.* — Rozprawy w Parlamencie o zajęciu *Karsu*, tak groźne początkowo dla gabinetu, ukończyły się zupełną porażką oppozycji konserwatystowskiej, i zyskaniem przeważnej większości głosów przez Ministrów. *Palmerston* popierany był nietylko przez stronników, których zgromadził u siebie poprzednio na meetingu, ale nawet przez takich, na których pomoc wątpliwie tylko mógł liczyć. Obecnie zatem rozwiązanie Parlamentu jest niepotrzebnem, ale są jeszcze dwie skały, to jest: kwestja *Amerykańska* i finansowa, o które nieprzewidzianie, po tylu tryumfach, gabinet rozbić się może.— Wykryto tu znowu wielkie oszustwo w tak zwanym Banku *Lichtfildzkim.* — Według obliczeń, straty jakie stowarzyszenie kolei *Szwedzkich* ponosi na fałszerstwach *Sadleira*, dochodzą do 13tu miljonów złp.— *Times* powstaje energicznie w artykule z dnia dzisiejszego, na żądanie *Francji* co do ukrócenia prassy *belgickiej*, objawione przez Hr: *Walewskiego* na posiedzeniach konferencji. (In: Belge).

Londyn, 3go Maja. (wiado: telegr:).— Lord *Clarendon* wręczył zeszłej Środy Posłowi *Amerykańskiemu* depeszę, w której grzecznie ale stanowczo odmawia udzielenia żądanego przez *Amerykę* odwołania ajentów *angielskich* o werbunek obwinionych. (Schl: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 30go Kwietnia.*— Słychać, iż *Austrja*, stosownie do obietnic danych w *Paryżu*, wkrótce prześle notę do *Neapolu*, dla zwrócenia uwagi tamecznego Rządu na niezbędne w kraju reformy. Podobnaż nota przesłaną zostanie do *Rzymu*, a przy obu dołączone będą własnoręczne listy Cesarza do Króla *Neapolitańskiego* i do PAPIEŻA. (Nord).

Xiążę *Gorczakow*, Poseł CESARSKO-*Rossyjski*, i Pan *Bourqeney*, spodziewani tu są za dwa tygodnie. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 2 Maja.*— Hr: *Morny*, jeśli nie pozostanie zupełnie w *Petersburgu* jako Ambassador, to przynajmniej zabawi tam czas dłuższy. Liczny orszak Jenerałów i wyższych Urzędników dyplomatycznych, ma towarzyszyć Hr: *Morny* w podróży do *Rossji.* — Krąży pogłoska, że przed wyjazdem, P. *Morny* ma otrzymać tytuł Xięcia.— Przyozdobienie Kościoła *Notre-Dame*, na obrzęd Chrztu, jest nader świetne. Koszta tak tego przyozdobienia jak innych uroczystości, będą poniesione w części przez listę cywilną, a w części przez skarb. — Składka centimowa na dar dla Następcy Tronu idzie pomyślnie, zwłaszcza przy staraniach często zbyt gorliwych Merów i Prefektów.— Pierwszy Jałmużnik Cesarski, Biskup z *Nancy*, przewodniczył onegdaj w Kaplicy *Tuileryjskiej* na ceremonji wywodu Cesarzowej.—Xiążę *Napoleon* zrobił w tych dniach wycieczkę do *Havru*, zkąd już wrócił. Pogłoska jakoby miał przed uroczystością Chrztu udać się w podróż do *Szwecji*, zdaje się mylną.—Cesarzowa chociaż jeszcze nieco cierpiąca, przyjmowała wczoraj Xiążąt *Hieronima* i *Napoleona*; dziś zaś ma przyjmować Ciało Dyplomatyczne.— Jutro spodziewany jest w *Paryżu* Król *Würtembergski*, lecz pod najściślejszem incognito.— Hr: *Morny* jedynie tylko przez pośrednictwo Hr: *Orłowa*, zdołał nająć dla siebie i ambassady piękny pałac *Woroncowa* w *Petersburgu.*—*Ali*-Basza wyjeżdża do *Londynu*, zdaje się jednak, że wróci ztamtąd do *Paryża.*— Mówią tu o nominacji nowych Senatorów.— Z powodu zawarcia pokoju, cofnięto nadaną Marszałkowi *Pelissier* władzę rozdawania wojskowym Krzyżów i medali.— Wkrótce wyjdzie na widok publiczny, 13ty tom *Historji Cesarstwa*, *Thiersa.* (Ind: Bel:).

Austrja podobno zezwala nareszcie na przewiezienie zwłok Xięcia *Reichstadt* do *Francji.*— PAPIEŻ nie bardzo miał być zadowolony z traktowania spraw Państwa Kościelnego na konferencjach. — Król *Neapolitański* przyrzekł jak słychać Posłowi *Francuzkiemu* P. *Brenier*, zaprowadzenie w swym kraju reform stosownych. — Bogaty kapitalista *Niquet*, w *Paryżu* zamieszkały, zamordowany został w własnem mieszkaniu przez zięcia, P. *Pellat*, który sobie po spełnieniu zbrodni, wystrzałem z pistoletu życie odebrał. Zdaje się, że krytyczne położenie zięcia, który poniósł straty na giełdzie i odmowa wsparcia ze strony teścia, spowodowały zbrodnię. (Nord).

NIEMCY.— *Prusy* łącznie z *Austrją*, zawiadomić mają urzędownie Sejm Związkowy w *Frankfurcie* o zawartym traktacie pokoju, i żądać przywrócenia na stopę pokoju, niektórych armji *Niemieckich.*— Słychać także, iż *Austrja* myśli żądać od Związku zwrotu kosztów zajęcia Xięztw *Naddunajskich*, ale żądanie to napotka silny opór, mianowicie też ze strony *Prus.* (In: Bel:).

Rozmaitości. — Przesyłka listów i gazet w pocztowym urzędzie w *Wiedniu*, okazuje znaczny wzrost w trzymiesięcznym czasie, od Listopada 1855, po koniec Stycznia 1856 (1 kwartał administracyjny), w porównaniu z temi samemi miesiącami lat poprzednich. Oddanie listów powiększyło się o 151,548 sztuk. Stosunek listów oddanych z markami, do listów niemarkowanych, jest w ostatnim kwartale administracyjnym prawie jak 19¾ na 1. — Pierścień *Polikrata*, o którym wspomina w balladzie *Schiller*, znaleziono niedawno w pewnej winnicy pod *Albano* w Państwie Kościelnem. Pierścień ten dostał się po śmierci *Polikrata* (522 lat przed Narodzeniem CHRYSTUSA) do *Rzymu*, gdzie go *Pliniusz* oglądał i rozpoznawał. Cesarz *August Oktawian*, kazał dorobić pudełko ze złota, i złożył go w Świątyni *Concordia*, gdzie tym podobne kosztowności w znacznej liczbie przechowywano. Tarcza pierścienia jest wielkości monety dwu-frankowej i kształtu owalnego, rzeźba zaś dziełem słynnego rzeźbiarza *Teodora* z *Samos*, syna *Talikiesa*, wykonana z wielką pracą i ze sztuką niezwyzwykłą. Przedstawia lirę i trzy pszczoły ulatujące; niżej po stronie prawej znajduje się delfin, po lewej zaś głowa ciołka. U samego spodu widać nazwisko artysty literami *greckiemi*. Powierzchnia kamienia jest nieco wklęsła i bez połysku, a brzegi rzeźbione, nieco powyszczerbiane. Szczęśliwym właścicielem tego skarbu, jest pewien antykwarjusz *Rzymski*, któremu jeden z bogatych *Anglików* dawał już odstępnego 50,000 talarów, lecz ceny tej nie przyjął. — W *Paryżu* umarła Pani *Moreau-Sainti*, Artystka dramatyczna, która przez lat 33 występowała na teatrach w *Lille*, *Gimnazjum Dramatycznem* i *Pierwszym Teatrze Francuzkim*. — W pewnem towarzystwie, młoda dziewica, wielka zwolenniczka poezji, pragnąca przytem uchodzić za istotę nadziemską, eteryczną, rzekła: »O tak! wierzcie mi Państwo, dla mnie poezja jest wszystkiem, ja żyję tylko samą poezją!" »Przebacz moja *Wandziu*", przerwał jej braciszek, »ale nie tylko poezją żyjesz, bo przecie widziałem jakeś wczoraj na obiad, z *wielkim* apetytem, jadła *schab z kapustą....*" Nie ma nic nieznośniejszego, jak *okropny braciszek!!*

S Z A R A D A.

Pierwszej trzeciej poszukaj u każdego człeka,
Lecz jeśli ten jest w gniewie, strzeż się jej z daleka;
Pierwsze drugie, jednostka całego znaczenia,
I bynajmniej ogólnej wartości nie zmienia,
Bo jak *pierwsze* i *drugie*, tak *wszystkie* na świecie,
W ludziach, czynach i w sztukach oceniać umiecie.
(Zeszła Szarada, *Kakao*).

Bank Polski. — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że z dniem 23cim Maja (4go Czerwca) r. b., rozpocznie się w sali Giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione, a nieprolongowane w terminie, i trwać będzie aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie procentów, aby je zabezpieczyć od sprzedaży, winni się zgłaszać do Kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, mianowicie co do wyrobów złotych i srebrnych, nie trzymających przepisanej próby podług § 29, Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 r., Ustawy o zaprowadzeniu Probierni, najpóźniej do dnia 1go (13) Maja r. b., gdyż od tej daty podobne wyroby będą odsyłane do Mennicy dla wypróbowania ich i ocechowania lub przetopienia i zamienienia na gotowiznę. Wszelkie inne zastawy kosztowności prolongowane być mogą do dnia 16 (28) Maja r. b. Po tej zaś dacie tylko wykupno dozwolonem będzie. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki*. — Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

Słychać że w mieście *Przasnyszu*, urządza się teatr amatorski na korzyść Szpitala miejscowego. Przedstawienie dane będzie w czasie nadchodzących *Zielonych Świątek.*

Xięgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej*, N° 496, odebrała następujące nowości: *Homeopatyczny* domowy leczebnik, tłómaczony z dzieł Drów: *Herynga*, *Hertmanna*, i *Szepmela*, przez *J. P.*, kop: 50; *Jak się u nas żenią*, obrazek społeczny przez L. *Sz*:, rs: 1 kop: 80; *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego*, Arcy-Biskupa *Gnieźnieńskiego*, wydane przez Kazimierza *Jarochorskiego*, 2 tomy, rs: 3 kop: 60; *Słówko o Homeopatji*, oraz sposób leczenia homeopatją cholery, przez J. *Podwysockiego*, kop: 40; *Uczony*, powieść w 2ch tomach, przez Jana *Zacharjasiewicza*, rs: 2 kop: 25.

Będąc kilkakrotnie w *Warszawie* za obstalowaniem robót krawieckich, pomimo dosyć dokładnego wykonania wedle mody i dogodności ubiorów, znalazłem wszakże w onych, jakoweś acz małe usterki. Lecz kiedy przed dwoma tygodniami w podobnymże interessie przybyłem i zakupiłem ubiory męzkie w nowo otworzonym zakładzie P. *Okenczyc*, przy rogu ulic *Senatorskiej* i *Miodowej*, w domu W. *Piotrowskiego* exystującym, znalazłszy ubiory z doborowego materjału, i należytą akuratnością, tak pod względem wypracowania, jak niemniej mody i dogodności wykonane za nader przystępną cenę; które Panu *Okenczyc* istotną przynoszą zaletę; przeto zakład takowy, jako celujący w tego rodzaju rękodzielnictwie Szanownym Współobywatelom polecić mam zaszczyt. — T. *Morzycki*, Obywatel z *Kaliskiego.*

Przed niejakim czasem wspomnieliśmy o wyjściu z druku dziełka p. t. *Rady praktyczne o początkowem wychowaniu Dzieci*, wydanem w Drukarni Alexandra *Ginsa;* epoka od 1go do 5go roku, przez *L. M.* Dziś po bliższem rozczytaniu się w takowem, należy nie tylko oddać mu sprawiedliwość, ale zwrócić na nie powszechną uwagę Matek, pragnących zaszczepić w swe dziatki, najpierwsze wychowania zasady, czyli przygotować je nakształt roli, do przyjęcia ziarn wszelkiego rodzaju, jakie kiedyś świat na nie rzuci, ale do rozkrzewienia tych tylko z nich, które korzystny plon wydać zdołają.

Wyczytawszy z *Kurjera Warszawskiego* Nr 108, podziękowanie za wyśledzenie zegara, korzystając z tego doniesienia, mam honor upraszać szanownych PP. Zegarmistrzów i osoby prywatne, gdyby kto dostrzegł zegar stołowy brązowy, złocony kwadratowy, boki szklanne mający, kwadranse i godziny bijący i excytarz, roboty *Warszawskiej* z nazwiskiem na klubie deseniem wyrżniętym *Krukowski*, o uwiadomienie o tem pod Nr 459, przy ulicy *Senatorskiej* na 1 piętro, za co oprócz podziękowania, wynagrodzenie otrzyma.

Przy ulicy *Nowolipie*, N° 2416, otworzoną została pralnia kapeluszy *słomkowych* i *ryżowych*. A że pomimo dokładności roboty, ceny mają być niższe od powszechnie praktykowanych, donosimy przeto o tem naszym Czytelnikom.

Kompozycja humorystyczna przez Sotera *Rozbickiego*, p. t. *Amazonki*, z mazurkiem do śpiewu na fortepjan, i widokiem wodotrysku w *Saskim Ogrodzie*, jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych i w mieszkaniu autora pod Nr 28 przy ulicy *Piwnej*, po cenie k. 30 za exemplarz.

Od strony *Warszawy*, już stanęła przy moście *łazienka*, mająca posłużyć do kąpieli letnich *Wiślanych*. Za tym przykładem pójdą zapewne i inne łazienki, w które tak obfitujemy na *Wiśle*, a które jednak pomimo swej ilości, zaledwie zdołają wystarczyć amatorom kąpiel w chwilach gorącego lata.

Znany rzeźbiarz Szymon *Kowalski*, o którego robotach nieraz już wspominaliśmy, przeniósł swą pracownię do domu przy ulicy *Sto-Krzyzkiej* N° 1344.

Wyczytawszy w *Kurjerze* doniesienie P. Konstancji *Matz*, przyjmującej wszelkie ubiory Damskie do szycia, a mieszkającej w pałacu JW. Hr: *Krasińskiego* Nr 410, od frontu *Krak:-Przedm:*, w pawilonie lewym na 3m piętrze, oddałam do niej całe ubranie wiosenne, które w krótkim czasie odebrałam tak starannie i gustownie wykończone, że nie mogę zamilczyć, aby P. *Matz* nie polecić wszystkim Paniom, które życzą mieć ubrania starannie i modnie wykończone.— *Z. B.*

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467, wprost XX. *Reformatów*, wyszło nowe dzieło *Jungmanna*: *der Troubadour Melodie*. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i w wspomnionej litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, i u *Orgelbranda* w *Wilnie*. Cena kop: 30.

Któż niedoznawał tęsknoty za osobami, z któremi zespoliły nas uczucia przyjaźni i szacunku. Jestże obojętne serce na wspomnienie tych miłych związków towarzyskich, ożywiających najzimniejszego nawet samoluba? Nie!! i oto wierny typ mocny w osobie W. Ludwika *Brudzyńskiego*, Lekarza Ptu *Gostyńskiego*, który po 4-letniej rozłące z *Radomianami*, wraca do Gub: *Radomskiej*, aby się rzucić w objęcia wyprobowanej z szczeroty przyjaźni. Szczęśliwi jesteście *Radomianie*, że wznieciliście tak tkliwe uczucia, których i nowe związki zatrzeć nie zdołały. Możecież mieć większą rękojmię poświęcenia się dla ukojenia cierpień waszych jak w Lekarzu przyjacielu? Wam przeto powinszować należy tak drogiego nabytku w osobie *Brudzyńskiego*, który zalecając się gruntowną biegłością w umnictwie sanitarnem odkrył wam tętno swojego serca. I my *Gostynianie*, tchnieniem przyjaźni pragnęliśmy zrodzić podobne wam uczucia, i my przez lat 4 doznawaliśmy tej troskliwej opieki jaką okazuje Lekarz powodowany ludzkością nie rachubą; lecz z wami *Radomianie*, W. *Ludwik* spędził te pierwsze chwile, które na całe życie pozostawiają nie zatarte wrażenia; nie dziw więc że w chwili opuszczenia okolic *Gostyńskich* przez równie biegłego Lekarza P. *Markusfeld*, kiedy W. *Brudzyńskiemu* rozszerzył się horyzont materjalnych widoków, hasło wasze do powrotu uczynione, odbrzmiało w jego piersi, i zyskaliście przed nami pierwszeństwo. *Radomianie* cieszcie się rzeczywistością. Nam pozostaje tęskne wspomnienie, i przeświadczenie, że równo z wami cenić musiemy Człowieka z nauką i sercem.— *Gostynianie A. B. C. D.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Jan Oby: z Byliny nr 584; Cielecki Fel: Oby: z Sojek nr 570; Czernicki Rafał Ob: z Zbijewka nr 556; Grabowski Mich: Oby: z Łęki nr 584; Humiecki Adam Oby: z Ostrołęki nr 626; Moszczeński Walenty Ob: z Krzymowa nr 634; Mierzejewski Podpułk: z Lublina nr 625; Ogrodowicz Jan Ob: z Gośłubia nr 584; Rudzki Adolf Sędzia Pok: z Ostałówka; Wołkow Kapit: z Lublina nr 625.

Wyjechali: Brzozowski Konr: Ob: do Wylezina; Czarnecki Rom: Ob: do Radomia; Dobrzański Kar: Ob:, i Jackowski Prezes Dyr: S. T. K. Z. do Płocka; Kurzewski Józ: Oby: do Osowic; Małowieski Józ: Ob: do Gostkowic.

Przyjechali koleją żelazną: Kapliński Jak: Dr Medy: z Gdańska nr 634; Koffmann Paw: Kup: z Prus nr 1372; Lipszytz Herm: Dokt: Filozofji z Kaszau nr 950.

Wyjechali koleją żelazną: Braun Konst: Kup: do Wrocławia; Oppenhejm Emilja Wdowa po Dentyście do Berlina.

Wiara Helfreig, Małżonka Kapitana Konnej Artyllerji, wraz z Siostrą Heleną, wyjechała do Włoch.

DONIESIENIA.

Dnia 3 b. m. przechodząc Krako:-Przedm:, i ulicą Senatorską, zgubiony został DAGUEROTYP małego Chłopczyka w mundurze Kadeckim. Łaskawy Znalazca zechce złożyć na Nowem-Mieście, w Sklepie Win W. Wiśniewskiego; gdyż on stanowił jedynie dla Matki drogą pamiątkę.

Dnia 4 b. m. po południu, przechodząc z Dunaju, ulicą Podwal, Krako:-Przedm:, i Nowy-Świat, zgubiono 3 bryty **HAFTU** do spodnicy, jeden dokończony, dwa do połowy zrobione, a do połowy na zielonej ceracie. Znalazca raczy oddać pod Nr 557, przy ulicy Długiej, na 1sze piętro, do mieszkania Jenerałowej, za nagrodą.

Rejent Okręgu i m. Warszawy. — Garderoba, Bielizna męzka i żeńska, Pościel, i różne Sprzęty gospodarskie, pozostałe po Antonim i Maryannie Tołoczkach, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, na żądanie pełnoletniego Sukcessora z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału, w Warszawie przy ulicy Dunaj pod Nr 142, dnia 1/13 b. m. o godzinie 10ej z rana, i dni następnych. — *Przysiecki.*



Mały garnitur **MEBLI** mahoniowych, składający się z Kanapy, Stołu i 6u Krzeseł, wełnianym adamaszkiem krytych, w zupełnie dobrym stanie, jest do zbycia za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Jasnej, w domu pod Nr 1363, własnością będącym W. Frydrycha.



DOM drewniany z Ogrodem, dwie dziesiatin gruntu mający (mórg 4), 350 Drzew owocowych zawierającym, za rogatkami Wolskiemi, na drodze Gurczewskiej pod Nr 18, z Stajnią i Wozownią, jest do sprzedania z wolnej ręki, za summę rs. 975 (zł. 6,500), lub wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Muranów pod Nr 2211, u Stelmacha tam mieszkającego.

Podpisany trudni się kupnem i sprzedażą DÓBR, BORÓW, i DRZEWA Budowlowego; także przekazaniem Dzierżaw, i Wydzierżawień; jako też Miejsc dla doskonałych Urzędników gospodarczych. Na to zważający raczą się we frankowanych listach z dodaniem dokładnych wniosków, do mnie zgłosić.—F. H. Hartmann, Agent Dóbr we Wronkach, w Wielkiem Xięztwie Poznańskim.

APTEKA, jest do sprzedania każdego czasu, z dochodem kilkunasto-tysięcznym, w jednem z miast handlowych położona, przy szosse, na trakcie Krakowskim, w odległości 63 wiorst od granicy Austrjackiej. Wiadomość u Wgo A. F. Galle, w Warszawie.

W Sklepie Ubogich, w m. Piotrkowie, jest do zbycia NASIENIE KONICZYNY BIAŁEJ.



DOM murowany na Pradze, pod Nrem 405, z Placem do zabudowania i Ogrodem fruktowym, jest do sprzedania z wolnej ręki.—Tudzież FORTEPJAN palisandrowy o 7miu oktawach, zupełnie nowy, z powodu wyjazdu jest do zbycia. Wiadomość pod tymże numerem.

KOLONJA, morgów 45 czyli dziesiatyn 22 i pół miary polskiej, wiorst 18 od Warszawy, 1 i pół od miasta Radzymina, przy szosy. Czynsz z morg: 13 pr: 7 a z dziesia: 6; zbiór siana lądowego do 400 centnarów; za cenę dzierżawną fl: 200 rocznie, na długie lata lub na własność, za nizką cenę, z prawem użycia drzewa bezpłatnie z borów dworskich do budowy domu mieszkalnego; possessja od Śgo Michała lub zaraz, z wyłączeniem zbiorów. Na Kolonji tej prócz zasiewów, jest 3 morgi Koniczyny zasianej. Wiadomość u numerowego Tomasza w Zajeździe przy ulicy Dziekanka, lub na miejscu u Administratora Dóbr w Radzyminie.

FOLWARK, o 14 wiorst od Warszawy, z 90ciu dziesiatyn czyli włók 6ciu, i lasu dziesiatyn 9 czyli morgów 18, w większej części porządkowego, w glebie żytniej i pszennej, łąkach znacznych i dobrych, składający się, z domem mieszkalnym obszernym i porządnym, folwarcznemi zabudowaniami zupełnie dobremi, Ogrodem obszernym bardzo pięknym tak owocowym jako i angielskim, przy którym płynie rzeczka, jest w każdej chwili do sprzedania z wolnej ręki, z całym inwentarzem żywym z 40 sztuk składającym się, jakoteż i martym kompletnym, za cenę około rsr. 7,500, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nr 741 przy ulicy Rymarskiej na 2giem piętrze, u Rządcy domu, bez pośrednictwa osób trzecich.



POJAZD na stojących stalowych ressorach, zupełnie dobry, zdatny do miasta i do podróży, dla braku miejsca, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Właściciela tegoż Szymanowskiego, przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie pod Nrem 557, w prawej oficynie na 1szem piętrze, z pewnością dowiedzieć się można z rana do godz: 10tej lub po południu od 3ciej do 5tej.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, to jest: Kozeta, 12 Krzeseł, dwa Fotele, i Stół; prócz tego Szeszląg safjanem pokryty. Wiadomość przy ulicy Granicznej, pod Nr 1077, u Landsztejna.

W mieście Izbicy, Pcie Włocławskim, Guber: Warszawskiej, własność JW. Hr: Miączyńskiego, jest miejsce dla LEKARZA, z pensją roczną rs. 90, i 12 sążni Drzewa opałowego. Okolica obszerna w Kujawach, korzystna dla praktyki Lekarskiej. Wiadomość powziąć można u Wgo A. F. Galle, w Składzie Materjałów Aptecznych, przy ulicy Senatorskiej, lub w miejscu od Właściciela Apteki.

SIANA bardzo pięknego 2000 centnarów, jest do sprzedania, w dobrach Głuchów pod Grójcem. — Tamże potrzebny jest GORZELANY z kaucją, lub Gorzelnia do wydzierżawienia.

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH
i Blicharnia pod SZYSZKĄ w Żyrardowie,
P. Garvie A. Martin et Comp.

Ma honor zawiadomić osoby interesowane, że utrzymywany dotąd w domu Nr 971, przy ulicy Granicznej, Kantor przyjmowania do blichu, i zamiany przędzy na wyroby lniane, przeniesiony został na drugą stronę, na tej samej ulicy, do domu Wgo Brzezińskiego, pod Nr 968.— W Kantorze tym przyjmują do bielenia wszelkie wyroby lniane, za których całość, dokładne wykończenie bez żadnego uszkodzenia, co do mocy i trwałości fabryka poręcza, mając wszelką rękojmię ze strony Technika Blicharni, jako współwłaściciela fabryki.—Przyjmują również przędzę lnianą, w zamian za wyroby lniane jako to: Płótno wszelkiego rodzaju, Obrusy, Serwety, Ręczniki, Serwetki desserowe, Serwety do kawy, Chustki i tak zwany Creas, z najakuratniejszym obliczeniem przędzy do wyrobu użytej i stosunkowo, do cienkości towaru dopłatą za robotę tkacką i bielenie. Sprzedaje również za gotówkę, wszystkie powyższe towary, jakoteż Płótna cienkie i Weby właściwego wyrobu po cenie stałej fabrycznej.—Fabryka pod odpowiedzialnością poręcza, że towary z niej pochodzące tkane są z czystej przędzy lnianej, bez domieszania bawełny i że towar taki wszelką w tem względzie próbę wytrzyma.—Jak dotąd staraniem Fabryki było zasługiwać na zaufanie publiczne, tak i nadal starać się będzie, zaufanie takowe ugruntować.

P. *Garvie* A. *Martin.*

Wczoraj, przechodząc ulicą Wierzbową do Bielańskiej, zgubioną została **CHUSTKA** webowa, do nosa, ze znakiem K. L., z koroną. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać pod Nr 575, przy ulicy Długiej, do Katarzyny Prybe, na drugie piętro, za nagrodą.

Do Składu Oleju Fabryki Łotoszyńskiej, przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku, nadszedł w komis transport świeżej czerwonej, tegorocznej **KONICZYNY**, w najlepszym i najpiękniejszym gatunku; TRAWY Ś. Tymoteusza; KUKURYDZY Wirgińskiej (tak zwanej Koński Ząb); oraz OGÓRKÓW dobrze zaprawnych w pół beczkach; które to artykuły sprzedają się po umiarkowanych cenach.—W tymże handlu oprócz różnorodnych **OLEJÓW** w najlepszym gatunku, dostać można Oleju makowego czystego, na zimno prasowanego, na butelki, dla Malarzy Portretowych.— Zarządzający Składem, S. *Siecinski.*

Z rozkazu Władzy Wyższej, znajdujące się przy Taborze Intendentury Zachodniej Armji, i Kommisyonerstwie 2go piechotnego korpusu, pociągowe KONIE, będą sprzedane przez publiczną licytację, w Warszawie, na Muranowskim końskim targu, dnia 27 Kwietnia (9 Maja), w ilości 32, i w m. Radomiu 30 Kwietnia (12 Maja), w ilości 13 Koni. — Główna Polowa Prowjantska Kommissja zawiadamia o tem mających chęć kupna, wyż rzeczonych koni. — P. o. Jenerał-Prowiantmejstra Zachodniej Armji, Radca Stanu, *Majewski.*

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.— Zawiadamiam, iż na żądanie pełnoletnich właścicieli, sprzedane będą przez publiczną w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1856 r. o godzinie 10ej rano, w kancellarji podpisanego Rejenta, rozpocząć się mającą Licytacją, Dobra **HORODŁO** z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej, nad rzeką Bugiem położone, składające się z miasta Horodła, wsi Łuszkowa i folwarku Wieniawka.—W folwarku Wieniawka, Grunta orne dworskie, Łąki i Ogrody, zajmują dziesiatyn 544 sażeni 1504 czyli morgów n. p. 1062 prętów 226;—we wsi Łuszkowie, Grunta dworskie i włościańskie, oraz Łąki zajmują dziesiatyn 739 sażeni 1070 czyli morgów takichże 1442 prętów 273,— Lasu podzielonego na 40 porębów, jest dziesiatyn 333 sażeni 431 czyli morgów 650 prętów 44. — Licytacja rozpocznie się od summy rs: 75,000; vadjum złożone być winno, w ilości rs: 3,000 Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami. O innych warunkach sprzedaży, w każdym czasie powziąć można wiadomość w kancellarji podpisanego Rejenta.— Lublin dnia 30 Marca (12 Kwietnia) 1856 roku.—Ignacy *Rzeszotarski.*

Z powodu zwinięcia Gospodarstwa w dobrach Życzyńskich, w Powiecie Łukowskim, Okręgu Żelechowskim, przy szose Lubelskiej, o wiorst 7 od Stacji Gończyce położonych, z czterech Folwarków składających się, będą wyprzedawane: **INWENTARZE** Żywe i Martwe, przez Licytację w dniu 2 Czerwca r. b. odbyć się mającą, a mianowicie: OWIEC wysoko poprawnych, sztuk 2000; bydła sztuk 130, to jest: WOŁÓW 40, KRÓW 40, JAŁOWIZNY 50, i KONI roboczych 24; tudzież Aparat Pistoryusza, 2 Młockarnie i 4 Sieczkarnie, wraz z różnemi sprzętami Gospodarskiemi. Inwentarze powyższe częściowo sprzedawane będą. — Zapasy zaś Okowity i Statki gorzelane mogą być w każdym czasie zakupione.

DOWÓD Banku Polskiego, wydany za Nrem 11,245, zagubiony został. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrot takowego do Kantoru Banku, gdyż z niego żadnej korzyści mieć nie może, bo zastrzeżenie odpowiednie już uczynione zostało.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe stopni 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marco-Spada.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Z Siedmiu Najbrzydsza,* (wznowienie). *Mąż Przypadkowy.*

Podpisany, ma zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż na CZYSTEM, w każdą Niedzielę i Święto, grać będzie Muzyka Wojskowa; gdzie dla uprzyjemnienia Gości, urządzoną została Kosmorama, tudzież Gondola, Kręgielnia i Strzelnica; przyczem dostać można wszelkich Przekąsek i Napojów, po cenach umiarkowanych.— A. B. Keyser.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 25 Kwiet: (7 Maja) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*